

# Brathanki, W Niedzielę

gdy do serca dałam klucz  
mój stróż anioł zasną  
dni pokrywa rudy kurz  
a dom jest moją klatką

z tobą na pewno nie będzie jutra  
już nie mam nic do stracenia  
codziennosc ta się nie zmienia  
słuchaj

w niedziele nie będzie mnie  
w niedziele zostaniesz sam  
a ślepym byliśmy torze  
nie będę liczyć ran  
do drogi najwyższy czas  
zamknięte są drzwi do najgorszych wspomnień  
nas już nie ma

choć zagadką nowy dzień  
a zakręt jest przed mną  
nic już nie zatrzyma mnie  
deszcz, mgła, ani ciemność

z tobą na pewno nie będzie jutra  
już nie mam nic do stracenia  
codziennosc ta się nie zmienia  
słuchaj

w niedziele nie będzie mnie  
w niedziele zostaniesz sam  
a ślepym byliśmy torze  
nie będę liczyć ran  
do drogi najwyższy czas  
zamknięte są drzwi do najgorszych wspomnień  
nas już nie ma

właśnie kończy się zaćmienie serca  
a mieliśmy razem śnić niebieskie sny...  
dno nowe przede mną  
nic mnie nie zatrzyma  
deszcz, mgła, ani ciemność

w niedziele nie będzie mnie  
w niedziele zostaniesz sam  
a ślepym byliśmy torze  
nie będę liczyć ran  
do drogi najwyższy czas  
zamknięte są drzwi do najgorszych wspomnień  
nas już nie ma